

'Jestem Snarski, nie Snarskis. To już sprawa Unii, nie Polski'. Litwa opowie w PE, dlaczego przekręca nazwiska

http://wiadomosci.gazeta.pl/wiadomosci/1,114873,11677939,_Jestem_Snarski__nie_Snarskis__To_juz_sprawa_Unii_.html

January 15, 2013

[Wiadomości](#) > [Archiwum](#)

"Jestem Snarski, nie Snarskis. To już sprawa Unii, nie Polski". Litwa opowie w PE, dlaczego przekręca nazwiska

red

08.05.2012 , aktualizacja: 08.05.2012 10:26

[A A A Drukuj](#)



Wilno (Fot. MINDAUGAS KULBIS AP)

Prawnik z Gdańska postawił władze Litwy w trudnej sytuacji: będą musiały się tłumaczyć przed Parlamentem Europejskim, dlaczego przekręcają na litewskie polskie nazwiska - podaje "Gazeta Wyborcza". - To była historyczna chwila - mówi prawnik Tomasz Snarski. Dodaje też, że litewskie media w relacjach o sprawie nazwały go Tomaszasem Snarskischem.

„Rok temu Tomasz Snarski, 26-letni asystent z Uniwersytetu Gdańskiego, wysłał petycję do Parlamentu Europejskiego pt. » Prawa językowe Polaków na Litwie «. Snarski wskazał w niej, że [Litwa](#) łamie podstawowe zasady Unii Europejskiej, m.in. zmieniając pisownię nazwisk Polaków mieszkających na Litwie z polskiej na litewską czy usuwając dwujęzyczne tablice nazw miejscowości. Petycję poparła Europejska Fundacja Praw Człowieka z Wilna. [Parlament Europejski](#) po roku postanowił rozpatrzyć petycję prawnika z Gdańska na otwartym posiedzeniu w ostatni wtorek. Mimo sprzeciwu władz Litwy eurodeputowani uznali, że unijne instytucje powinny zbadać, czy Litwa nie łamie praw mniejszości narodowych” - czytamy w „Gazecie”.

"Gazeta" publikuje też wywiad ze Snarskim, który opowiada o swoim sukcesie. - To była historyczna chwila, ponieważ w debacie nad petycją brali udział przedstawiciele obu rządów, a "egzaminował" ich zwykły obywatel Unii - mówi i podkreśla, że poparli go nie tylko europosłowie polscy: - Europosłanka z Danii podkreśliła, że to nie jest spór dwóch krajów, ale spór otwartości ogólnoeuropejskie, i właśnie o to mi chodziło, bo mniejszości etniczne są we wszystkich krajach Unii. Poseł z Wielkiej Brytanii domagał się pilnego zbadania sprawy.

Snarski mówi też, że choć stanowiska PE to porażka Litwy, media litewskie przedstawiły sprawę inaczej: - Napisały, że KE nie stwierdziła naruszeń po ich stronie. W artykułach wymieniane jest moje nazwisko, ale przekręcone na litewski - występuję tam jako Tomaszas Snarskis.

[Więcej w dzisiejszej "Gazecie Wyborczej".](#)

"To Amerykanie zatopili "Kursk"? Sensacyjna wersja wydarzeń na Morzu Barentsa >>>



Zobacz więcej na temat:

- 35
-
-
-
-